

Dr hab. Anna Czarnowus, prof. UŚ

Uniwersytet Śląski

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Anny Prośniak pt. *Literary Tradition and Popular Culture: Toga Plays in Victorian Theatre*

Rozprawa doktorska pani mgr Anny Prośniak pt. *Literary Tradition and Popular Culture: Toga Plays in Victorian Theatre* poświęcona jest *toga plays*, czyli wiktoriańskim sztukom o fabule umieszczonej w starożytności. Bardzo dużo miejsca zostało w niej poświęcone zjawiskom kulturowym, które przyczyniły się do rozwoju tych dramatów albo wynikały z istnienia tego typu sztuk. Rozprawa składa się z 4 rozdziałów, a każdy z nich z kolei z 3 podrozdziałów (ostatni z 2 podrozdziałów).

*Wstęp* trochę niefortunnie zaczyna się od podania nazwisk krytyków, ale bez tytułów i przypisów. Pojawiają się one jednak potem. Bogactwo materiału, o którym chce pisać Autorka, jest już zasugerowane długością pracy, jak i wielością podrozdziałów. Mgr Prośniak sytuuje *toga plays* w kontekście melodramatu i podaje etymologię tego drugiego terminu, odwołując się do najbardziej znanego autora melodramatów, Irlandczyka Diono Boucicault. We *Wstępie* podkreślona jest też rola spektaklu jako takiego w kulturze wiktoriańskiej (co może być rozciągnięte na rolę kultury wizualnej w tej epoce). Tym, co ciekawe w tej części, jest też krótkie omówienie recepcji Shakespeare'a w tym okresie, gdyż wizja starożytności u Shakespeare'a również wpłynęła na ww. rodzaj sztuk wiktoriańskich.

Rozdział pierwszy sytuuje *toga plays* w kontekście recepcji antyku. Opisuje słynną historię wczesnodziętnastowiecznych wykopalisk w Pompejach oraz Troi i Mykenach, potwierdzając, że tymi historiami mogli żyć angielscy wiktorianie. Tu Autorka trochę powierzchownie opisuje historię edukacji klasycznej w XIX wieku, nie wyjaśniając, skąd wzięło się przejście od łaciny i greki do języka angielskiego i literatury angielskiej (średniowiecznej) w nauczaniu uniwersyteckim. Píše potem o nacjonalizmie oraz angielskości i brytyjskości, ale traktuje te pojęcia hasłowo. W tym rozdziale wprowadzone są trzy znane powieści XIX-wieczne zainspirowane *toga plays*, *Ostatnie dni Pompejów* Bulwera-Lyttona, *Ben Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa* Lew Wallace'a i *Quo Vadis* Sienkiewicza, i usytuowane są w kontekście ich inspiracji archeologicznych. Autorka omawia neoklasycystyczne malarstwo i literaturę. W tym wprowadzeniu Shakespeare pojawia się jako neoklasycysta. Mgr Prośniak zwraca jednak uwagę, że w tekstach XIX-wiecznych, o których pisze, antyczność potrafi być jedynie kostiumem.

Rozdział drugi, *Educational Theatre and Entertainment*, przedstawia wyżej wymienione sztuki jako przykład nie tylko mody na antyk, ale też jako istotną modyfikację melodramatu jako gatunku. W ujęciu Autorki jest to nobilitacja melodramatu, gatunku popularnego, ale należącego do kultury niskiej. Ten rozdział pokazuje również związek między *toga plays* a tworzonym w Anglii New Theatre. Szczególnie przy tej okazji Autorce należy się uznanie za powrót do rodzaju sztuk kiedyś bardzo popularnych, a dziś kompletnie zapomnianych. Tego rodzaju sztuki wyjaśniają powstanie innych, bardziej popularnych tekstów, takich jak *Pygmalion* George'a Bernarda Shaw, czy różne wątki występujące w powieści *Quo Vadis*. Są to więc rozważania dużo wnoszące do interpretacji tego, co było lub pozostaje kanonem w różnych historiach literatur, czy to angielskiej, czy polskiej.

Rozdział trzeci zawiera analizę poszczególnych sztuk. Dzieje się to dopiero na str. 121 dysertacji, dlatego moje uwagi tutaj muszą dotyczyć struktury. W tym rozdziale widać, że Autorka niestety nie wprowadza problemów badawczych, a tylko sygnalizuje problemy, którymi możnaby się zająć w danej sztuce teatralnej. Kiedy pisze o *The Sign of the Cross* i *Quo Vadis*, to widać, że mogłaby się w swojej interpretacji zająć np. podziałem na dobrych chrześcijan i złych pogan albo na przykład tym, z jakich plemion pochodzą poszczególne postaci (i jaki to ma wpływ na charakterystykę tychże). Innym proponowanym tematem mogłyby być postaci kobiece, a ich analiza wymagałaby np. rozwinięcia tematu New Woman, który pojawia się w tej pracy tylko w postaci hasła. Moja intuicja co do zamiarów Autorki wydaje mi się trafiona, gdyż na str. 196 pisze ona, że streszcza to, co te sztuki „chciały zakomunikować widowni”. Może lepiej byłoby poświęcić prawie całą pracę analizie tekstów, dzieląc tę analizę na poszczególne zagadnienia, np. „Christianity”, „female characters” itd. Przykładową tematykę tę zaczerpnęłam z sekcji „Conclusion”, gdzie Autorka w ten sposób podsumowuje przedmiot swoich rozważań. Kontekst kulturowy można by wtedy wprowadzić krótko na początku, a potem poszczególne jego części wplatać do osobnych, znacznie dłuższych rozdziałów, gdzie znajdowałyby się interpretacje tekstów. Jak zauważa sama Autorka, brakuje źródeł dotyczących omawianych przez nią sztuk i taka lepiej zorganizowana dysertacja mogłaby się stać cennym źródłem na ten temat. Jednak sposób, w jaki opisane są dramaty *Claudian*, *The Sign of the Cross* i *Ben Hur*, sugeruje bardziej historię teatru niż jakiegokolwiek *close reading*. Przed lekturą spodziewałam się na przykład przebadania kwestii *classical reception* w każdej z tych sztuk, aby uzyskać odczytania odwołujące się do określonych zjawisk w epoce wiktoriańskiej. Taki zbiór artykułów, tym razem o kulturze australijskiej i nowozelandzkiej, zredagowała np. Marguerite Johnson (*Antipodean Antiquities: Classical Reception Down Under*), co było bardzo potrzebnym wkładem do krytyki omawiającej *classical reception*. Autorce zalecałabym przyjęcie podobnego kierunku przyszłych badań.

Rozdział czwarty, *From Victorian Popular Stage to Early American Cinema* traktuje o adaptacjach *toga plays* na potrzeby Hollywood. To rozdział, który zawiera wątki ważne dla naszej współczesności. Pozostają one zadziwiająco aktualne. To w tej części są odniesienia do kontrowersji religijnych związanych z *toga plays*, a konkretnie z ich adaptacjami. Na str. 206 Autorka pisze, że były to próby *bringing antiquity back to life* (przywracania starożytności do życia), ale nie podaje, jakie konkretnie były strategie łączenia tej starożytności ze współczesnością, czyli jak starożytność była adaptowana na potrzeby współczesności. Ja osobiście widzę związki np. między przedstawianiem starożytnego niewolnictwa a dyskryminacją i segregacją rasową w czasie, kiedy powstawały te filmy hollywoodzkie. Pewna świadomość tego, jak ważna była rasa w obu tych przedziałach czasowych, przebija się na str. 210, kiedy czytamy o imperium rzymskim zamieszkałym przez *dozens of races*, ale to stwierdzenie pozostaje w próżni. Tekst powraca do kwestii żydowskości na str. 252 ze względu na wytwórnę Metro-Goldwyn-Mayer i to, jak bardzo producenci musieli dostosowywać wątek żydowski tak, aby uniknąć kontrowersji religijnych.

Sekcja *Conclusions* uświadamia czytelnikom, że pani mgr Prośniak ma świadomość innej struktury, która mogłaby być nadana pracy. Taka odmienna struktura skupiałaby się na wątkach, które są posumowane jako: *the sancticity of marriage and domestic peace, the role of women, the debauchery and lustfulness of women* (świętość małżeństwa i spokoju w domu, rola kobiety, niemoralność i chuć u kobiet) itd. Konkluzje całej pracy dobrze zatem zbierają różne tematy, które mogłyby być szczegółowo w niej rozwinięte.

Zamysł Autorki był bardzo ambitny, co znalazło swoje odzwierciedlenie nawet w długości rozprawy. Materiał jest przebogaty, różnorodny, poświęcony różnym sztukom. Rozmach analizy przenosi czytelnika w różne miejsca i okresy kulturowe następujące po sobie, ale inaczej traktujące kwestię *classical reception*. Zamysł polegał prawdopodobnie na usytuowaniu ww. sztuk teatralnych na tle badań archeologicznych XIX w. i odzwierciedlenia tych badań w sztukach wizualnych (tu w postaci malarstwa) oraz w kontekście powieści o tej samej tematyce. Rozprawa z pewnością jest cennym źródłem wiedzy o *toga plays* jako zapomnianym zjawisku kulturowym. Autorka słusznie sytuuje te sztuki w kontekście rozwijającej się w XIX wieku filologii, dla której badania nad kulturą klasyczną były jednym z fundamentów (potem w świecie anglojęzycznym jej miejsce zajęła filologia angielska). Jest to zjawisko obecnie szeroko omawiane w dyskusjach naukowych o związkach między uniwersytetem a imperializmem i kolonializmem.

Bardzo mnie cieszy, że praca ujmuje kontekst religijny w *toga plays* i ich hollywoodzkich ekranizacjach. W przyszłych badaniach Autorki proponowałabym jednak bardziej konkretne podejście badawcze- czym dla wiktorian w Anglii było „chrześcijaństwo”, jak to różniło się od podejścia Sienkiewicza, jak chrześcijaństwo było rozumiane przez mainstream w Ameryce, gdzie *toga plays*

były sfilmowane, a powieść *Quo Vadis* przetłumaczona. Pani mgr Prośniak pisze o Great Awakening w Ameryce, ale nie podaje konkretnie, jakie odłamy protestantyzmu ono obejmowało i jak to się miało do kulturowego mainstreamu w nowoutworzonym państwie. Great Awakening to zresztą zjawisko wcześniejsze niż teksty i filmy, o których pisze.

Autorka odnosi się też do żydowskości (Jako etniczności? Jako religii?), ale najwyraźniej unika tematu XIX-wiecznego antysemityzmu i filosemityzmu (można by się tu odwołać do tych zjawisk w *Danielu Derondzie* George Eliot, powieści jak najbardziej wiktoriańskiej). Pisząc o wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, dobrze by było upamiętnić jej twórców w sposób naukowy, pisząc o tym, jak ich pochodzenie było powiązane z przedstawianiem kwestii żydowskiej np. w *Ben-Hurze*. Trzeba przyznać Autorce, że wspomina ona o planach utworzenia państwa żydowskiego w tym czasie. Niespodziewanie te wzmianki brzmią bardzo aktualnie w obecnej sytuacji politycznej, co pokazuje, jak ważne są tematy wspomniane przez Autorkę. O kwestii religii i etniczności w *toga plays* i ich ekranizacjach mogłaby zresztą powstać oddzielna praca, a z pewnością zachęcałabym Autorkę do poświęcenia temu uwagi w osobnych artykułach naukowych.

W pracy pojawia się hasło „nacionalizm”, ale wartościowym rozwinięciem tego tematu byłoby przeanalizowanie przejścia od edukacji klasycznej do filologii angielskiej i roli nacionalizmu w tym przejściu. Dobrze to widać na przykładzie takich brytyjskich kolonii osadniczych jak Nowa Zealandia, gdzie greka i łacina oraz filologia angielska współistniały na nowozakładanych uniwersytetach, a późniejsza dominacja filologii angielskiej ukazywała postępującą kolonizację kulturową i rosnący kult imperium. W tego typu rozważaniach zawsze też warto odróżniać brytyjskość od angielskości- czy nacionalizm był brytyjski, czy angielski? Jak się wobec tego sytuowała szkockość? W takich fragmentach Autorka zakłada np. angielskość/brytyjskość Waltera Scotta, a przecież jest to twórczość często typowo szkocka. Na przykład szkocką wersję rycerskości opisuje on w *The Lady of the Lake*, gdzie angielskość z Robin Hoodem pokazana jest tylko jako sztafaż kulturowy dla buntowników szkockich.

Dobrym posunięciem byłoby też przeanalizowanie *toga plays* w kontekście *classical reception*- czy te sztuki to dobry przykład recepcji antyku? Czy to przykład transferu kulturowego, czy adaptacja bardziej odzwierciedlająca czasy, w których powstawała? Wiem, że Autorka pisze poszczególne stwierdzenia na ten temat, ale wymagałby one rozwinięcia.

Uzupełnienia domaga się bibliografia, w której można by umieścić np. prace zajmujące się przedstawieniami Żydów i Żydówek w literaturze XIX- wiecznej i wczesnego XX wieku (np. Rosenberg, *From Shylock to Svengali: Jewish Stereotypes in English Fiction*, Lampert „O My Daughter! ‘Die schoene Juedin’ and ‘Der neue Jude’ in Hermann Sinsheimer’s ‘Maria Nunnez’”), związkami między kulturą klasyczną a kulturą amerykańską w XIX i XX w., niewolnictwem w

Ameryce jako kontynuacją niewolnictwa starożytnego (np. Winks, red., *Slavery: A Comparative Perspective*), żydowską częścią historii Hollywood i związkami tej części kultury z ruchem syjonistycznym.

W przyszłej pracy badawczej Autorki dotyczącej tego samego tematu uporządkowania wymaga terminologia- *ancient* to nie to samo co *antique* (czasami zresztą w pracy widać, że ten termin występuje obok *antiquarianism*, bo do niego się odnosi). Dobrze by było, gdyby słowa takie jak *antique* były wyjaśniane w pracy (np. na stronie 37). Termin *antiquarianism* też nie został w pracy wyjaśniony, a przecież to zjawisko miało wpływ na rozwój filologii.

Niestety w pracy zdarzają się błędy gramatyczne utrudniające zrozumienie, np. na str. 225 “there is a little information on the staging...”. Błędy gramatyczne widoczne są też we frazach takich, jak na str. 4 “the vital for Victorians tradition of history plays”. Zwracam się też do Autorki z prośbą o pracę nad stylem, czyli nie zaczynanie i nie kończenie akapitu cytatem. Każdy cytat zresztą musi być omówiony. W pracy zdarzają się fragmenty, które wymagałyby wyjaśnienia, np. na str. 4 “peculiar treatment of history as a narration about the present day” (dlaczego “peculiar”? Mowa tu przecież o zjawisku recepcji, które nie było dziwne ani dziwaczne). Błędy w używaniu przedimków są też dość liczne. Błędy typograficzne występują, np. na str. 37 “its author visit”. W pracy występują też naprzemiennie dwa rodzaje cudzysłowu- pojedynczy i podwójny, uporządkować w niej należałoby więc także kwestię interpunkcji.

Wszystkie te moje uwagi nie mają jednak na celu stwierdzenia, że praca nie jest dostosowana do wymogów stawianych rozprawom doktorskim. Rozmiar badań przeprowadzonych przez panią magister jest imponujący, co stawia całą rozprawę w korzystnym świetle. Mam nadzieję, że moje sugestie jedynie pokazują, jak ważne tematy porusza pani mgr Prośniak. Temat jest ciekawy, a analiza została bardzo szeroko zakrojona. Przez to praca stwarza dobre wrażenie, bo jest erudycyjna i traktuje o rzeczach, które są częściowo zapomniane, a wybrzmiewają bardzo współcześnie. W rozprawie pojawiają się tematy, które dobrze by było przeanalizować np. pod kątem studiów nad etnicznością, krytycznej teorii rasy, teorii feministycznych. To jest świetny materiał i dobrze, że p. mgr Prośniak się nim zainteresowała. Najlepszą częścią rozprawy są erudycyjne zestawienia różnych rodzajów sztuki i różnych tekstów, które wykazują, że mgr Prośniak zobaczyła swój przedmiot badań w szerszej perspektywie.

W świetle powyższych uwag stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, i wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Anna Czarnowus, prof. UŚ

Bytom, 27.11.2023